# Na celowniku

## Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Jana Pawła II w Gromniku

Wydanie świąteczne
Rok szkolny 2016/2017

# DRODZY CZYTELNICY!

To już kolejne wydanie naszej gazetki szkolnej „Na celowniku”. Tym razem wzięłyśmy się za to my – koleżanki z IIIA – Kinia i Anka. Mamy nadzieję, że przygotowane artykuły, nad którymi trudziliście się Wy i Wasi znajomi przypadną Wam do gustu i wywołają uśmiech na twarzy.

W tym roku postanowiłyśmy zmienić utarte schematy i stworzyć gazetkę „na wesoło”. Co prawda obawiamy się, że po wydaniu tego numeru stracimy swoją robotę (a to dopiero pierwszy dzień… :p) i pożegnamy się z Wami, ale jak to mówią – raz się żyje! Jeśli w następnym numerze będziemy Was żegnać, zamiast witać to wiedzcie, że coś jest na rzeczy…

Przekonajcie się sami, czy to, co dla Was przygotowałyśmy jest warte Waszej uwagi.

Z poważaniem

Redaktorki naczelne:
Kinga Mazur
Anka Kantek

SPIS TREŚCI


Drodzy czytelnicy……..…2
Oto my – klasa I A……..……3
To, co przeżyliśmy razem, czyli integracja klasy IB……..……...4
Kształcenie w zawodzie – klasa 1 ZSZ….5
Pierwszaki do boju!..……...……6
Klasowe potyczki……...…7
Inaczej niż w domu……..……..8
Nasi niemieccy przyjaciele……..…9-10
Spotkanie integracyjne wolontariuszy….10
Krew darem życia……11
Aleksandra Stanek – wzór osobowy godny naśladowania……12
Edukacja na emigracji……..……13
Mikołajkowe wsparcie……..….13
W połowie drogi……..……14
Szkoła promująca bezpieczeństwo……...14
Strzelnica moją pasją……..……15
Z kamerą w ręce……..……16
Samoobrona – czyli jak skutecznie się bronić……..……17
Siatkówka – moja pasja……..……...17
W przestworzach……..18
Co słychać w świecie mundurów……..18
Listy, które ratują życie……19
Razem dla pokoju……..……..……19
Życzenia……...……20

# Oto my – klasa IA

Pierwszego września wszyscy oczekiwaliśmy ze zniecierpliwieniem, ale również pełni obaw, gdyż nie wiedzieliśmy co nas czeka… Jednak szybko okazało się, że trafiliśmy na świetnych ludzi, tworząc zgrany zespół jako klasa, mimo, że składa się z uczniów o różnych charakterach.

Na początku października odbyła się wycieczka klas pierwszych, na której wiele się zmieniło. Poznaliśmy się bliżej, nawiązaliśmy nowe znajomości, dzięki czemu bardzo się zintegrowaliśmy. Odbywały się dyskoteki i zabawy, które jeszcze bardziej zbliżały nas do siebie. Podczas rozgrywek sportowych, nawzajem sobie kibicowaliśmy, zrobiliśmy charakterystyczne stroje, które odzwierciedlały naszą klasę.

Dzisiaj patrząc na to, jak było na początku - śmiejemy się. Wiele się zmieniło, wszyscy otworzyli się na siebie. Mimo, że w szkole spędzamy każdą chwilę razem, to czasami i tak nam mało. Niektórzy z nas często spotykają się po lekcjach.

Nasza klasa przeszła wiele zmian. Zmiany te dotyczą nie tylko uczniów, ale także nauczycieli. Końcem września dowiedzieliśmy się, że nasza wychowawczyni – pani Habas, jest zmuszona nas opuścić i opiekę nad naszą klasa przejęła pani Sobieraj.

Mamy nadzieję, że będą to najwspanialsze trzy lata naszego życia, nigdy ich nie zapomnimy, a po latach z przymrużeniem oka wspominać będziemy trudne początki i to co było.

# To co przeżyliśmy razem, czyli integracja klasy IB

Pierwszy dzień w nowej szkole jest z pewnością dla każdego ucznia bardzo ciężki. Tak też było w naszym przypadku. Wielu z nas miało obawy, nikt nie wiedział jak będzie wyglądać nasza przyszła współpraca. Pierwszy tydzień września był bardzo „cichy", na lekcjach siedzieliśmy spokojnie, każdy bał się odezwać.

*„Kwiaty nie zakwitną bez ciepła słońca.*
*Ludzie nie mogą stać się ludźmi bez ciepła przyjaźni."*

Jednak nie potrzebowaliśmy dużo czasu, aby przełamać bariery i otworzyć się na nowe znajomości. Bliżej poznaliśmy się na zajęciach podstaw przedsiębiorczości, gdzie każdy z nas musiał przygotować własną autoprezentację. A potem to już z górki - spotkania po lekcjach, dyskoteka integracyjna, wycieczka do Zakopanego...

Będąc na Podhalu zżyliśmy się ze sobą, nawiązały się głębokie przyjaźnie, a nawet zauroczenia. Te dwa dni spędzone razem sprawiły, że poczuliśmy się jak rodzina. Najmilej wspominamy nocne zabawy w chowanego, pluskanie się w wodzie w Szaflarach, a także wesoły powrót do domu, podczas którego śpiewaliśmy piosenki z akompaniamentem muzycznym. Po powrocie z Zakopanego atmosfera była jeszcze bardziej przyjemna. Pan Marek ocenił nasz poziom integracji na bardzo dobry i chyba wszyscy mogli przyznać mu rację. Przekłada się to na życie codzienne, gdyż potrafimy ze sobą współpracować, komunikować się i szybko mobilizować siebie nawzajem do działania.

Ale jak mówi Pan Marek Dziuban: „To co przeżyliśmy do tej pory to „pikuś' w porównaniu do tego co jeszcze przed nami"...

# Kształcenie w zawodzie – klasa 1ZSZ

Z dniem pierwszego września wśród klas pierwszych powitaliśmy uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Edukacja realizowana jest w klasie wielozawodowej integrującej uczniów różnych zawodów. Uczniowie w szkole wspólnie zdobywają wiedzę z przedmiotów ogólnokształcących (możemy ich spotkać na korytarzach naszej szkoły w poniedziałek i wtorek :). W ramach przygotowania zawodowego pracują niezależnie, nabywając umiejętności odpowiednio do rodzaju zawodu. Przygotowanie to ma formę teoretyczną, w postaci kursów zawodowych – pierwszy blok tych kursów uczniowie już mają za sobą oraz praktyczną - naukę zawodu odbywają w wybranych przez siebie zakładach pracy, jako pracownicy młodociani.

Do pierwszej klasy uczęszcza 20 uczniów, którzy chętnie i aktywnie uczestniczą w życiu szkoły.

Za nimi już dwudniowa wycieczka do Zakopanego, uroczystość otrzęsin klas pierwszych oraz rajd na Jamną. Przed nimi – wiele dni pełnych wrażeń i uśmiechu.

***Drodzy koleżanki i koledzy!***
***Życzymy Wam samych sukcesów, zdobycia wymarzonego zawodu oraz wielu radosnych chwil. Mamy nadzieje, że czas spędzony w naszej szkole, będzie związany z samymi dobrymi wspomnieniami.***

## Oto klasa 1ZSZ

# Pierwszaki do boju!

KINGA WIĘCEK KL. IA

Jak co roku, tak również w tym odbyła się uroczystość otrzęsin, czyli chrztu pierwszoklasistów. Publicznie, muszą udowodnić, że są odpowiednimi kandydatami na uczniów naszej szkoły. Bez wątpienia wszyscy świetnie się bawili i jeszcze długo nie zapomną smaku pysznych kanapek przygotowanych przez klasy drugie. Ale do rzeczy—odbyło się kilka konkurencji, z czego jedna „biła" drugą na głowę

pomysłowością. Najpierw uczestnicy mieli za zadanie sobie trochę pobiegać. Zapomniałam dodać— biegali ze związanymi nogami… Szarfa, która krępowała nogi—nie mogła się rozwiązać. Następnie odważni smakosze zajadali się bułką z niewiadomymi składnikami oraz pili mleko, nie używając rąk—zlizując je ze spodeczka. Kolejną konkurencją było sprawdzenie posiadanych przez chłopców umiejętności wykonywania makijażu, który mieli zrobić swoim koleżankom. Ku wielkiemu zdziwieniu wyszło im zaskakująco dobrze! :) Hm, co było dalej… a tak—test wiedzy! Pyta-

nia zaskoczyłyby pewnie nie jednego absolwenta, a co tu mówić o pierwszakach, którzy nie spodziewali się, że będzie sprawdzana ich wiedza dotycząca ilości schodów w szkole. Ale jak już mówiłam im bliżej końca tym ciekawiej. W ostatniej konkurencji należało zatańczyć taniec, który rozbawi publiczność. Bezkonkurencyjna okazała się para uczniów zasadniczej

szkoły zawodowej, która swoim popisem powaliła widownię na kolona (ze śmiechu) :) Ostatnim zadaniem było zaśpiewanie dowolnej piosenki. W naszym przypadku było to „Przez twe oczy zielone". Daliśmy z siebie wszystko i mamy nadzieję, że nasz występ wszystkim podobał się tak jak nam. Na zakończenie drugoklasiści dali nam odetchnąć i nawet podarowali coś do picia—sok z cytryny :( Miny niektórych uczniów uwiecznione na zdjęciach mówią same za siebie.

Tak oto przebiegły nasze otrzęsiny. Spodziewaliśmy się czegoś strasznego, a było niesamowicie. Chcieliśmy bardzo podziękować wszystkim tym, którzy przyłączyli się do ich organizacji: samorządowi szkolnemu, jurorom, Dyrektorowi i wszystkim nauczycielom oraz naszym kolegom i koleżankom, którzy nas dopingowali.

# Klasowe potyczki!

**MAGDALENA JURKIEWICZ**
**NATALIA WOJNA**
**KL. II B**

Dnia 26 października 2016 r. odbyła się kolejna edycja Ogólnoszkolnego Turnieju Piłki Nożnej. W rozgrywkach wzięła udział reprezentacja każdej klasy licealnej, łącznie wystąpiło sześć drużyn. Zawodom towarzyszyły duże emocje. Rywalizacja podczas wszystkich meczy była zacięta, a poziom rozgrywek bardzo wysoki. Ostatecznie do finału awansowały klasy IB i IIB. Mecz przebiegł w dość nerwowej atmosferze. Żadna z drużyn nie odpuszczała, walka do samego końca była bardzo wyrównana, jednak po puchar sięgnęła klasa IIB, pokonując swoich młodszych kolegów. Miejsce na podium wywalczyła również klasa IIA. Uczniowie oprócz zaprezentowania sowich umiejętności sportowych mogli zmierzyć się w konkursie na najlepszy doping. Tutaj również była zacięta rywalizacja - każda z klas miała swoją maskotkę, humorystyczne przebrania i okrzyki dopingujące drużyny… W tej kategorii też znaleźli się faworyci. Najlepiej dopingującą, a zarazem najgłośniejszą klasą okazała się klasa IB - ,,Dziubasie" - zdobywając tym samym pierwsze miejsce. Tym razem udało im się pokonać kolegów z IIB - ,,Reczi Team" - którzy po wiernym dopingowaniu swojej drużyny zajęli miejsce drugie. W bardzo kreatywny sposób do kibicowania podeszły ,,Pszczółki Ulki", czyli klasa IIIB, do dopingu i ,,narobienia hałasu" wykorzystali nietypowe przedmioty jak np. garnki… Dzięki swojej pomysłowości zajęli III miejsce. Cały turniej przebiegł w miłej, sportowej atmosferze. Wszystkim na długo zapadnie w pamięci fantastycznie zorganizowana publiczność oraz waleczność i zaangażowanie zawodników.

# Inaczej niż w domu

*ANNA KANTEK KL. III A*

Datę 1 września 2014 r. pamiętam doskonale – obudziłam się zdenerwowana, pełna obaw, a jednocześnie zniecierpliwiona i niepewna tego, co będzie. Nastał dzień, kiedy miałam rozpocząć naukę w nowej szkole i życie w internacie. Około godziny 7:00 rano dotarłam do budynku internatu, gdzie przywitał mnie Pan kierownik, wręczając klucze do mojego pokoju, który miałam dzielić z trzema innymi dziewczynami. Moimi współlokatorkami okazały się być Kinia, oraz bliźniaczki – Ania i Madzia.

Wtedy jeszcze nie wiedziałam, że połączy nas głęboka przyjaźń… Pierwszy miesiąc był dla mnie niezwykle trudny – tęskniłam za domem, nie czułam się w pełni swobodnie. Atmosfera w pokoju również była napięta – nasze rozmowy ograniczały się tylko do udzielania krótkich odpowiedzi, lub życzenia sobie „smacznego" przy kolacji… Sytuacja zmieniła się z biegiem czasu, cisza zamieniła się w rozmowy, żarty, wspólne odrabianie zadań, dzielenie się wrażeniami czy wieczorne gry w kalambury lub karty.

Z życiem w internacie wiąże się też wiele zabawnych sytuacji, czasami zdarzają się małe sprzeczki, jednak na wzajemną koleżeńską pomoc można liczyć zawsze. Nasi wychowawcy dbają o to, byśmy nie zaspali, wysprzątali pokój i pozmywali naczynia, no i oczywiście zaglądnęli „czasem" do książek… Punktem małych sporów od zawsze była kwestia łazienki i tego „kto pierwszy się dzisiaj kąpie". Bardzo mile wspominam również wspólne gotowanie (w naszym przypadku najczęściej gotowałyśmy Spaghetti – specjalność pokoju numer 5).

Miałam okazję uczestniczyć w wydarzeniach ważnych dla społeczności internatu – wigiliach, dniach chłopaka, dniach kobiet, różnego rodzaju zawodach czy wyjazdach, np. do kina. Z racji tego, że wraz z moimi współlokatorkami cenimy sobie ład i porządek w naszym pokoju często odbywało się sprzątanie – oczywiście z podziałem obowiązków. Dumny pan kierownik nadzorował nasze poczynania, często wspólnie z nami żartował na temat naszej wzorowej punktualności (zawsze opuszczamy internat pół godziny przed rozpoczęciem zajęć) i próbował się dowiedzieć, czy wiemy już o której otwierają szkołę…

Będę bardzo miło wspominać mój trzyletni pobyt w Gromniku i jestem pewna, że mieszkanie w internacie wpłynęło na moją osobowość i ukształtowało ją. Pozwoliło nauczyć się samodzielności, a jednocześnie współpracy z innymi ludźmi. Poznałam tutaj wspaniałych ludzi, miałam możliwość rozwijania swoich pasji, przezwyciężania lęków. Internat stał się moim drugim domem, spędziłam w nim wspaniałe 3 lata i na pewno zawsze na myśl o nim na mojej twarzy pojawi się uśmiech.

# Nasi niemieccy przyjaciele

**ALEKSANDRA FRANIAK**
**TYMOTEUSZ BROŃSKI**
**KL. II B**

W dniach 29 czerwca - 7 lipca 2016 r. w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Jana Pawła II w Gromniku odbyła się kolejna wymiana młodzieżowa z Gymnasium w Gaimersheim. „Polacy i Niemcy po II wojnie światowej – droga ku pojednaniu w niespokojnych czasach" – to był jej temat przewodni. Naszymi opiekunami były Pani Marzena Habas oraz Pani Urszula Sanek.

Nie obyło się bez „małej wpadki", mianowicie nasi niemieccy koledzy spóźnili się na wyznaczoną godzinę i zdążyli tylko pomachać naszemu odpływającemu statkowi… Jednak w drodze powrotnej mogli wraz z nami uczestniczyć rejsie, dzięki uprzejmości pana kapitana…J Nie mogło zabraknąć również pokazania naszym nowym znajomym lokalnych miejsc, którymi bez wątpienia możemy się szczycić – jednym z nich są Ciężkowice, nazywane też „Skamieniałym Miasteczkiem". Po kilkudziesięciominutowej wspinaczce naskałki, wyczerpani, ale pełni entuzjazmu ruszyliśmy w kierunku boiska sportowego „Orlik", gdzie czekał na nas Pan Marek Dziuban, który zaserwował nam pyszne kiełbaski.

W trakcie dziewięciodniowej wymiany zwiedziliśmy takie miasta jak: Tarnów, gdzie mieliśmy okazję spotkać się z władzami miasta, uczestniczyliśmy w prezentacji cmentarzy wojennych w Małopolsce oraz mogliśmy spędzić czas wolny wraz z naszymi przyjaciółmi z Niemiec, między innymi na wspólnym posiłku czy podziwianiu tarnowskiego rynku. Oczywiście nie obyło się bez pamiątkowych zdjęć…J Kolejnym mia-

stem, które mieliśmy okazję zwiedzić wraz z panią przewodnik była stolica małopolski – Kraków. Obejrzeliśmy krakowski rynek, dowiedzieliśmy się wielu istotnych faktów i ciekawostek na temat przeszłości tego miasta oraz ludzi z nim związanych. Punktem kulminacyjnym naszej wycieczki był godzinny rejs statkiem po Wiśle.

Pani Ula wraz z Panią Marzeną ułożyły ciekawe gry i zabawy, które pozwoliły nam lepiej poznać samych siebie. Ważnym miejscem zarówno dla nas – młodzieży Polskiej, jak i Niemieckiej była wizyta w Auschwitz-Birkenau. Do tego wyjazdu przygotowaliśmy się dzień wcześniej poprzez wspólne rozmowy i rozważania na temat przeszłości naszego narodu. Wizyta w Oświęcimiu była niewątpliwie istotnym i ważnym elementem wymiany polsko-niemieckiej, skłoniła do refleksji i pozwoliła nam docenić to, że obecnie żyjemy w wolnym kraju. Podczas wydarzenia, jakim była wymiana braliśmy również udział w zajęciach rekreacyjnych, takich jak grill przy TKKF Ciężkowice, turniejach i rozgrywkach sportowych na szkolnym „Orliku".

Ciekawym wydarzeniem był też wyjazd na kręgle, gdzie próbowaliśmy swoich sił drużynowo. Sprawiło nam to wiele radości, a zdrowa rywalizacja przyniosła wiele emocji i pozytywnych wrażeń. Przewidziane były także prace porządkowe na cmentarzach z I wojny światowej w Chojniku i Siemiechowie, wizyta na cmentarzu żydowskim w Rzepienniku Strzyżewskim, cmentarzach wojennych w Staszkówce, Łużnej i Biesnej. W ostatni wieczór wymiany odbywał się wieczorek kulturowy, podczas którego zaprezentowaliśmy swoje zwyczaje i tradycje, nauczyliśmy niemieckich kolegów tańczyć poloneza, zjedliśmy wyśmienity żurek przygotowany przez mamy naszych koleżanek. Przyjaciele z Niemiec pokazali nam zabawę zwaną „limbo", polegającą na przechodzeniu pod kijem coraz niżej, nie zginając się w plecach. Bawiliśmy się do późna, co zostało uwiecznione na fotografiach.

Podczas wymiany panowała niepowtarzalna atmosfera, wszyscy bardzo się ze sobą zżyliśmy, szczególnie podczas Dnia Rodzinnego, jakim była niedziela. Każdy z nas zabrał do siebie osobę z Niemiec, wspólnie spędzony jeden dzień pozwolił nam bardziej się do siebie zbliżyć. Pozostaje nam tylko czekać na drugą część wymiany, która odbędzie się w marcu 2017 r. w Niemczech.

# Spotkanie integracyjne dla wolontariuszy

## SZKOLNE KOŁO CARITAS

Dnia 25 października odbyło się spotkanie integracyjne wolontariuszy należących do Szkolnego Koła „Caritas", które prężnie działa w naszej szkole. Podczas części oficjalnej starsi rówieśnicy przyjęli do swojego grona nowych członków gotowych do niesienia pomocy i podejmowania różnych wyzwań. Nowi wolontariusze zapoznali się z zasadami współpracy wszystkich członków, dotychczasowymi działaniami podejmowanymi przez koło oraz planem pracy w roku szkolnym 2016/2017. Spotkanie stało się zatem okazją do podzielenia się własnymi doświadczeniami i sukcesami. Poszczególne grupy stworzyły listę własnych pomysłów na różne akcje charytatywne, którymi podzielili się z rówieśnikami.

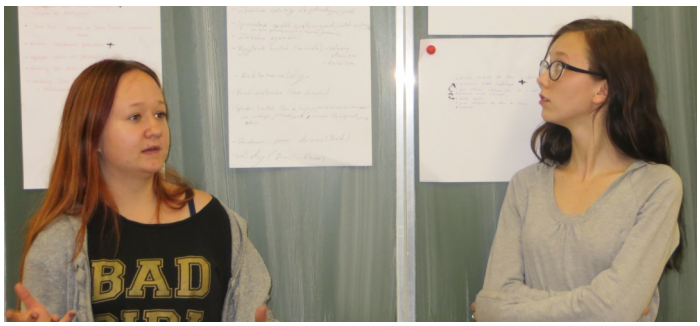


Tego popołudnia nie zabrakło również humoru i dobrej zabawy. Po części oficjalnej odbyło się wspólne pieczenie kiełbasek. Pogoda dopisała, więc wolontariusze spędzili wesoło czas aż do godzin wieczornych. Niewątpliwie spotkanie było dobrą okazją, aby się poznać i wymienić pozytywną energią!

# Krew darem życia

**OLGA TROJAN KL. III A**

Drukarki 3D, coraz szybszy postęp wiedzy i nowe technologie sprawiają, że łatwo uwierzyć w to, że krew można zastąpić. Niestety tak nie jest. Mimo ogromnego postępu medycyny, nie da się niczym zastąpić krwi i właśnie dlatego tak wiele osób zdecydowało się na wzięcie udziału w grudniowym dniu krwiodawstwa, który odbył się w naszej szkole. Przewodziło nam hasło "Krew darem życia ", które jest ciągle bardzo aktualne. Niektórzy po raz kolejny wykazali się nie lada odwagą, by oddać niespełna pół litra własnej krwi, która posłuży innym ludziom. Byli również tacy, którzy w tę szlachetną akcję włączyli się pierwszy raz. Namowy kolegów i koleżanek poskutkowały tym, że zebrało się tam naprawdę sporo osób, a wśród nich wielu absolwentów szkoły oraz nauczycieli. Pojawiły się także osoby spoza szkoły, co było dla nas miłym zaskoczeniem…

Główną ideą i celem jest uświadomienie społeczeństwu jak duże jest zapotrzebowanie na krew. Oczywiście najpierw potencjalny kandydat na dawcę musi sprawdzić czy na pewno może nim być. W tym celu wypełnia obszerną ankietę oraz musi odbyć rozmowę z lekarzem, który zakwalifikuje go bądź nie. Samo oddanie krwi nie jest bolesne ani nieprzyjemne i trwa tylko kilka minut. Odbywa się w obecności i pod kontrolą pielęgniarki i lekarza. Każdego kto dotrwa do końca czeka słodka nagroda, którą jest paczka składająca się z kilku czekolad, batonika i soku. Nie ma się co obawiać, krew regeneruje się w zaledwie 12 godzin! Znaczy to tyle, ze już po tak krótkim czasie w organizmie osoby, która  oddała krew znajduje się jej tyle samo. Taka osoba ma również zwolnienie z pracy lub szkoły na cały dzień, a w przypadku gdy przyjechała z daleka zwraca się jej koszty dojazdu.  Dzień wolny od nauki? Dlaczego nie" - pomyślało kilka osób zapisując się. Niestety nie wszyscy którzy chcieli mogli oddać krew tym razem, gdyż Pani lekarka szczegółowo badała i pilnowała wymogów co do wagi. Takie osoby mają szansę to nadrobić w każdym punkcie krwiodawstwa i krwiolecznictwa kiedy osiągną wymaganą wagę 50 kg.

Ponadto oddawanie krwi daje satysfakcję, poczucie, że oddając „cząstkę siebie” można pomóc komuś, kto naprawdę tego potrzebuje. Wszystkim którzy się zdecydowali przyświecała idea, że jest to sposób na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa własnego i spokoju o bezpieczeństwo zdrowia i życia osób im najbliższych. Nie wiadomo kiedy będą potrzebowali pomocy w takiej formie. Nie wiadomo również kiedy Ty sam będziesz jej potrzebował. Oddawajmy więc krew, nie bójmy się, nie niesie to ze sobą żadnych negatywnych skutków ubocznych. Jest to pomoc, którą bardzo doceniają osoby korzystające z niej. Wielu osobom już uratowała życie i zdrowie - jest zatem czymś bardzo optymistycznym i uważam, że jest też powodem do dumy. Sama poddałam się oddaniu krwi już dwa razy. Jestem z tego bardzo zadowolona i na pewno będę to powtarzać tak często, jak tylko będzie to możliwe. Gorąco zachęcam każdego kto tylko może, aby to zrobił.

# Aleksandra Stanek - wzór osobowy godny naśladowania

**KATARZYNA GAJ**

W czerwcu bieżącego roku nasza szkoła wzięła udział w ogólnopolskim konkursie literackim z cyklu ***Młodzież jakiej nie*** znacie, zorganizowanym przez Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II pod patronatem prof. dr hab. Krystyny Chałas. Celem konkursu było opisanie biografii ucznia, który poprzez realizację swoich pasji, postawę oraz podejmowane inicjatywy w środowisku szkolnym i lokalnym stanowi wzór osobowy godny naśladowania.

Spośród wielu prac konkursowych nadesłanych z różnych regionów Polski, jury zakwalifikowało do druku 27 opisów sylwetek młodych ludzi. Wśród grona wybranych znalazł się również artykuł pt. *Pasje Aleksandry Stanek – teatr, taniec, muzyka, wolontariat*, prezentujący biografię Oli – tegorocznej absolwentki naszej szkoły. Autorka pracy, pani Katarzyna Gaj, przedstawiła najważniejsze okresy jej życia: dzieciństwo, młodość i początki dorosłości. Zwróciła uwagę m.in. na jej niezwykłą osobowość, wytrwałość w rozwijaniu swoich pasji, a przede wszystkim podkreśliła czynione przez nią dobro.

Aleksandra Stanek uczęszczała do klasy licealnej realizującej program policyjny. Już od pierwszych chwil pobytu w nowej szkole dała się poznać jako osoba niezwykle ambitna, bardzo pracowita i odpowiedzialna, która ma wiele pasji i dąży do ich realizacji. Z wielkim zaangażowaniem działała na rzecz szkoły i klasy. Jako wolontariuszka realizowała różne akcje charytatywne organizowane przez szkolne koło „Caritas". Działała również w Samorządzie Uczniowskim i należała do szkolnego koła teatralnego „Improwizacja", dzięki któremu wcielała się w piękne kreacje sceniczne odgrywane podczas uroczystość szkolnych, gminnych i powiatowych. Choć osiągnęła już w życiu bardzo wiele, pozostała skromną i wrażliwą dziewczyną; pełną entuzjazmu, otwartą na ludzi i świat. Mimo wielu pokus i przeszkód na drodze do spełnienia marzeń, zawsze pozostała sobą, gdyż swoje życie oparła na najcenniejszych wartościach takich jak rodzina,

przyjaźń, Bóg, a mottem swego życia uczyniła słowa Patrona Szkoły - Jana Pawła II - *Wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali!*. Obecnie Aleksandra jest studentką I roku polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i wiąże swą przyszłość z aktorstwem.

24 października, Aleksandra Stanek wraz z panią Gaj wzięła udział w uroczystości wręczenia książki pt. *Młodzież jakiej nie znacie. Wzory osobowe godne naśladowania,* w której została opisana jako *Wzór osobowy aktywności kulturalnej i religijnej*. Uroczyste spotkanie odbyło się w gmachu Senatu RP. Uczestniczyli w nim bohaterowie książki, jej autorzy, rodzice i opiekunowie. Podczas gali podziękowania i gratulacje do młodzieży skierowali m.in.: p. Krystyna Chałas – inicjatorka publikacji, Teresa Wargocka – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej oraz senator Łukasz Mikołajczyk – członek senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Spotkanie zakończyło się wręczeniem książek będących świadectwem pięknego życia i wzorem dla młodych ludzi oraz statuetek, które zobowiązują, ale także inspirują do podejmowania nowych wyzwań. Przypominają przede wszystkim o czynieniu dobra, które jak podkreślał Jana Pawła II, *jest drogą do prawdziwego szczęścia*.

# Edukacja na emigracji

## JANA RAFALONT KL. II A

Urodziłam się na Ukrainie. Gdzie mieszkam…? Trudno odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ przez większość swojego czasu jestem tu – w Polsce, do domu wracam tylko na święta lub na wakacje. Szczerze mówiąc nie wiem od czego zacząć… Może od tego jak w ogóle zdecydowałam się na taki odważny krok. Nigdy nie myślałam o tym, żeby uczyć się za granicą. Chciałam skończyć szkołę u siebie, na Ukrainie, a studia planowałam podjąć w jakimś innym kraju. Na pomysł, żeby iść do polskiego liceum wpadła moja mama. Najpierw bardzo wahałam i obawiałam się tego, ale ostatecznie zdecydowałam się i ani trochę nie żałuję. Czasami jest ciężko, muszę dużo się uczyć, brać dodatkowe lekcje, ale wiem, że w przyszłości mi to pomoże.

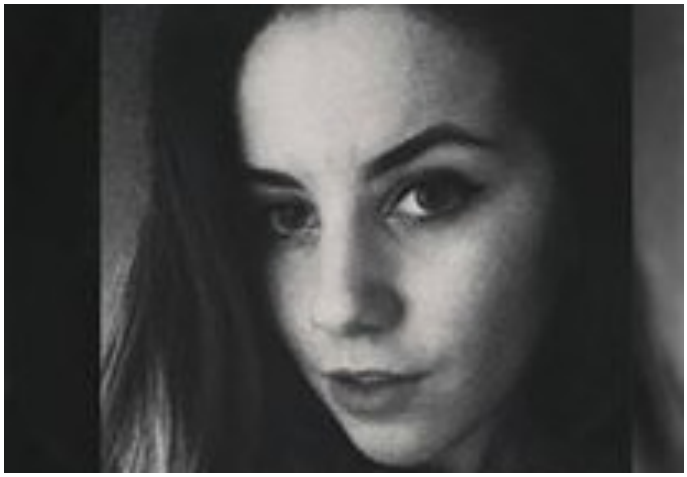

A teraz o szkole. Bardzo cieszę się, że tutaj trafiłam. Wszyscy tutaj są chętni do pomocy, nauczyciele nie żałują swojego czasu, a może nawet bardziej niż my chcą, żebyśmy zdobyli jak najwyższe wyniki w nauce i na maturze. Przyznam się, że matura to jest to czego najbardziej się boję, ponieważ to ona będzie decydować o mojej przyszłości. Na razie jestem w drugiej klasie, to już drugi rok ze wspaniałymi ludźmi. Bałam się jak to będzie, ale jednak jestem takim człowiekiem, który łatwo się przyzwyczaja do zmian.

Mam tutaj dużo koleżanek i kolegów, którzy nie mogą sobie wyobrazić jak to jest mieszkać 600 km z dala od domu oraz jak można przeżyć na samych zupkach chińskich… Jednak bardzo mnie wspierają. Teraz jestem szczęśliwa, bo niedługo jadę do domu. Nareszcie! Bardzo się stęskniłam i jestem już zmęczona.

Tak wygląda moje nauczanie w tej szkole „w kilku zdaniach". A teraz siedzę i piszę ten artykuł do gazetki szkolnej, zamiast uczyć się na jutrzejszą kartkówkę z WOS-u…

# Mikołajkowe wsparcie

## SZKOLNE KOŁO „CARITAS"

Tradycyjnie, jak co roku, w okresie przed Świętami Bożego Narodzenia wolontariusze zorganizowali w naszej szkole akcję charytatywną pod hasłem *Wszystkie dzieci są kochane*. Celem akcji było przygotowanie prezentów świątecznych dla dzieci polskiego pochodzenia z Medenic na Ukrainie, z którymi przyjaźnimy się od kilku lat. Niewątpliwie był to niezwykły czas dla całej społeczności szkolnej, gdyż każdy mógł zostać świętym Mikołajem i sprawić tym samym, że na twarzach naszych rodaków zagości uśmiech.

Do akcji przystąpiły wszystkie klasy licealne oraz I klasa ZSZ wraz z wychowawcami, którzy ochoczo przystąpili do kompletowania klasowych paczek. W każdej z nich znajdowały się m.in. przybory szkolne, słodycze, maskotki i żywność długoterminowa. Dzięki wielkim sercom naszych uczniów udało się przygotować 15 okazałych prezentów. Paczki mikołajkowe zostały przekazane 6 grudnia siostrze Magdalenie Kutaś, która wraz z życzeniami świątecznymi przekazała je dzieciom z Medenic oraz ich rodzinom.

Bardzo dziękujemy za wsparcie naszej akcji!!!

# W połowie drogi

ELŻBIETA KROK
ALICJA JURYS
KL. II A

Dnia 26 listopada 2016 r. w restauracji "Słoneczne tarasy" w Białej Niżnej odbył się półmetek klas II LO w Gromniku. Wszyscy przyszli w bardzo eleganckich, wyszukanych strojach. O godzinie 18:00 odbyło się uroczyste rozpoczęcie, przedstawiciele uczniów przywitali nauczycieli i dyrekcję oraz wszystkich przybyłych gości. Po pysznym posiłku wszyscy rozpoczęli wspólną zabawę. DJ wspaniale nas zabawiał, zorganizował zabawy integracyjne, nie było czasu na nudę. Przyjęcie przebiegało w znakomitej atmosferze. Bardzo zmęczeni, ale zadowoleni wróciliśmy do domów. Uroczystość skończyło się o 2:30, jednak bardzo ciężko było nam się rozstać. Będziemy miło wspominać czas spędzony razem i teraz pozostało nam tylko czekać na studniówkę.

# Szkoła promująca bezpieczeństwo

MAŁGORZATA NAMYSŁOWSKI

Od 2008 r. nasza szkoła realizuje projekt pod nazwą Zintegrowana Polityka Bezpieczeństwa. Program ten jest koordynowany przez Komendę Wojewódzką Policji w Krakowie. Jego celem jest, ogólnie mówiąc, propagowanie szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Warto podkreślić, iż ZSOiZ jest pierwszą szkołą ponadgimnazjalną z terenu powiatu tarnowskiego, która od 2009 r. została doceniona i otrzymała Certyfikat „Szkoła Promująca Bezpieczeństwo„ za troskę o bezpieczeństwo uczniów. W dalszym okresie realizacji tego programu podejmujemy wiele działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa w szkole i na jej terenie. Obecnie czekamy na otrzymanie tytułu „Lider Szkoły promującej Bezpieczeństwo.”

# Strzelnica moją pasją

**KAROLINA KAŁUŻA KL. II B**

Przed pójściem do tej szkoły nigdy nie strzelałam z broni, a nawet nie trzymałam czegoś podobnego w dłoni, ale dzięki strzelnicy szkolnej, która znajduje się w budynku straży pożarnej w Gromniku od maja 2015 roku pod opieką Pani Małgorzaty Namysłowski mogłam spróbować swoich sił w tej dyscyplinie. Bardzo mi się spodobało to, jak trzeba się wyciszyć i skupić. Kiedy strzelam wszystko inne przestaje istnieć, wszystkie problemy i emocje znikają, liczy się tylko broń i trafienie w cel. Strzelanie uczy cierpliwości, skupienia, dyscypliny oraz pozytywnej rywalizacji, pozwala się wyciszyć i zrelaksować.

Osobiście niejednokrotnie szłam na strzelnicę tylko po to, żeby się uspokoić i odpocząć po męczącym dniu. Na początku trafienie w cel nie było łatwe, ale po opanowaniu emocji, odnalezieniu odpowiedniej pozycji strzeleckiej oraz wsparciu Pani Namysłowski, zaczęło mi to nawet wychodzić i znalazł się kolejny powód do częstszego strzelania. Wysiłki nie poszły na marne, bo już po miesiącu treningów zdobyłam pierwszy w swoim życiu Medal, pokonałam stres

i pokazałam samej sobie, że potrafię. Później poszło już z górki.

Nie żałuję, że zaczęłam strzelać, ponieważ dzięki temu odnalazłam kolejną ciekawą pasję w swoim życiu, która nauczyła mnie opanowania i pozwoliła się wyciszyć. Poza tym trzymając broń w rękach człowiek czuje, że może wszystko, nagle stajesz się pewny siebie i zdajesz sobie sprawę, że to jest to co chcesz robić, twoim życiowym celem staje się trafianie w same dziesiątki.

# „Z kamerą w ręce"

**KINGA MAZUR KL. III A**

*„Żadna inna rzecz nie da Ci tyle radości co pasja, to szczęście, które dostajesz za darmo…"*

Zamierzam opowiedzieć Wam o mojej pasji, ale czym właściwie jest ta pasja? Dla niektórych może być to taniec, dla innych sztuka, a jeszcze inni odnajdują ją w szybkich samochodach czy modzie. Jednak do czego by się ona nie odnosiła, to jest to coś, co kochamy, dzięki czemu się rozwijamy i co pozwala nam na bycie sobą . To nasza prywatna cząstka, której oddajemy serce. Jeśli chodzi o moją pasję, to od zawsze interesowałam się teatrem i filmem. Pewnie jak każde dziecko marzyłam, żeby kiedyś zagrać na prawdziwej scenie, a nie tylko w szkolnych teatrzykach. Z czasem jednak moje marzenia zmieniły się. Postanowiłam sama tworzyć scenariusze, kręcić filmy, reżyserować przedstawienia. Tworzenie nowych historii postaci i ożywianie ich to było to! Sprawiało mi to największą radość i poświęciłam mojej pasji całą siebie. I bez znaczenia było to czy miały to być śmieszne skecze na internatowy dzień chłopaka, czy poważny film na konkurs, bo zawsze oddawałam się temu z tą samą pasją i zaangażowaniem.

To jest to co naprawdę kocham. Możliwość ożywiania słowa pisanego, własne wyobrażenie, które można ukazać na ekranie. Z równą chęcią jednak oddaję się tworzeniu filmów jak i pisaniu. Wiadomo, że żeby powstał klip musi być do tego słowna podstawa.
I choć nie zawsze wszystko wychodzi ze wstępnym założeniem, to czasem wychodzi z tego nawet coś lepszego. Dlatego warto pamiętać żeby się nie poddawać, zwłaszcza, że początki są trudne. Brak pomysłów, sprzętu, a czasem i chęci opuszczają, ale wiara w to, że może się udać napędza do działania. Wierzmy w siebie i realizujmy swoje marzenia, nawet jak nikt w nas nie będzie wierzył. Bo nie liczy się to co myślą inni i to jak bezsensowna wydaje im się nasza pasja. Podejrzewam, że z mojego otoczenia też mało kto wierzy, że zrobię karierę. Ale nie to się liczy, ważne, że to co robimy—nasza pasja sprawia nam przyjemność.

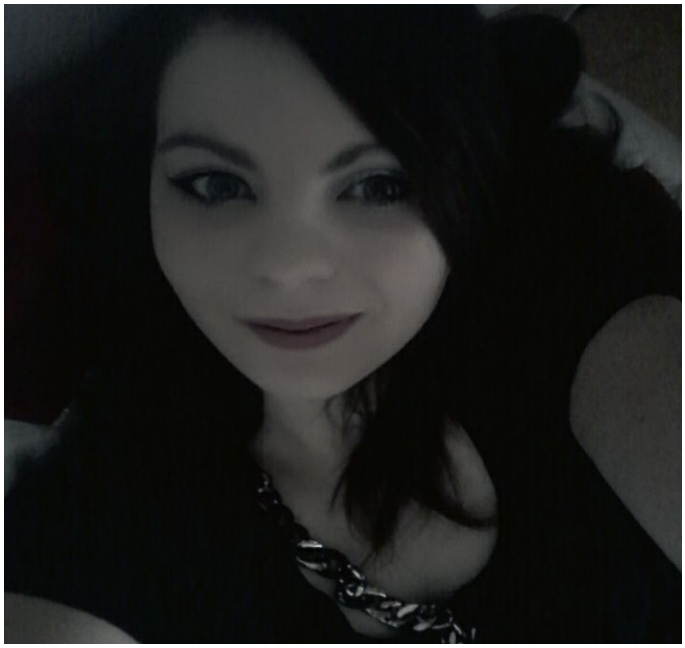

Dlatego cieszę się że nasza szkoła angażuje się w różne akcje i pomaga rozwijać uczniom ich zainteresowania. Bo dzięki temu mogłam brać udział zarówno w konkursach filmowych jaki i być w kółku dziennikarskim i teatralnym, oraz zdobywać nowe doświadczenia pisarskie. Mam nadzieję, że umiejętności, które do tej pory zdobyłam wystarczą, żeby dostać się do wymarzonej szkoły filmowej. Bo to jest właśnie mój świat, z kamerą w ręce… Ach, te pasje – czym byśmy bez nich byli. To ona dają nam cel, napędzają do działania. Szukajcie swoich pasji, a kiedy już je znajdziecie, realizujcie je i pozwalajcie im się rozwijać. Bo bez nich życie nie jest już tak fascynujące.

# Samoobrona - czyli jak skutecznie się bronić

**WIOLETTA KUZIO KL. II A**

Jesteś na profilu policyjnym? A może chcesz być na profilu policyjnym? W takim razie mam dla Ciebie coś, co z całą pewnością Cię do niego przekona. Nieodłączną częścią programu policyjnego są zajęcia z samoobrony. W naszym przypadku kończyły się one nie raz siniakami i niejedną kontuzją. Jeśli jednak Cię to nie zraża, to zapraszamy, a na pewno nie pożałujesz! Spotkają Cię tu niezapomniane przygody i ciekawe sytuacje. Zwichnięta kostka? Zdarza się, ale ile razy będziesz mieć okazje rzucić policjantem? Zaciekawiłam Cię, prawda? Więc opowiem jeszcze trochę. Co prawda będziecie odgrywać scenki rodem z polsatowskiego serialu „Trudne sprawy", ale to nauczy Was radzenia sobie w groźnych sytuacjach. Dowiecie się, co zrobić gdy ktoś na Was napadnie lub zaatakuje w ciemną mroźną noc. Nauczycie się kilku chwytów, co da Wam możliwość „zaszpanowania" przed kolegami. Zajęcia może i nie są często, ale prowadzone są z dużym zaangażowaniem panów policjantów, którzy chętnie dzielą się swoją wiedzą. Uważam, że naprawdę warto uczestniczyć w tych zajęciach, nawet nie będąc na profilu policyjnym. Wiele uczniów uważa, że to ich ulubione zajęcia w szkole. Nic dziwnego, w końcu to jedyne zajęcia, na których można się bezkarnie pobić... Oczywiście żartuję…:)

# Siatkówka - moja pasja!

**SARA SZELEWA KL. III A**

Moja przygoda z siatkówka zaczęła się już w gimnazjum, gdzie zapisałam się do miejscowego klubu siatkarskiego Ekstrim-Gorlice. Niestety przez kontuzje musiałam na jakiś czas zrezygnować z tego co kocham najbardziej. Gry.. Po rehabilitacji znów wróciłam na boisko. Gdy zaczęłam uczęszczać do liceum w Gromniku, moja pasja stała się dla mnie czymś bez czego nie mogłam żyć, codziennie czekałam na trening aby móc rozwijać swoje umiejętności. W tym miejscu chcę podziękować mojemu obecnemu trenerowi i wspaniałemu pedagogowi Panu Markowi Dziubanowi. Z każdym tygodniem stawałam się lepsza i mogłam się samorealizować. Zajęcia były dla mnie odskocznią od nauki i codziennych problemów. Podczas każdego meczu czułam ogromną presje, ale i wielkie wsparcie od całej drużyny. Zjednoczyłyśmy się z dziewczynami i wzajemnie sobie pomagałyśmy. Jak wiadomo czasem było lepiej czasem gorzej, lecz każda porażka motywowała nas by na kolejnym spotkaniu dać z siebie 110%. We wrześniu jako maturzystka zaczęłam mój ostatni sezon z obecną drużyną. Liczę na to, że przyjaźnie z boiska zostaną na całe życie. W tym roku startujemy w licealiadzie oraz lidze PALS. Mamy zamiar godnie reprezentować szkołę i osiągnąć jak najlepsze wyniki. Życzcie nam powodzenia !

# W przestworzach

**ALICJA JURYS KL. II B**

Już drugi rok uczęszczam na zajęcia z lotnictwa. Nie mogę powiedzieć, że ten profil cieszy się zainteresowaniem wśród uczniów, jednak moją uwagę zwrócił kiedy byłam jeszcze w gimnazjum. Długo szukałam odpowiedniej szkoły, gdzie „nie poczułabym nudy". Wybrałam Gromnik, pomyślałam, że zapiszę się na program lotniczy, lecz z początku nie wiązałam mojej przyszłości z tym kierunkiem. Z czasem jednak lekcje te stały się częścią mojego życia. Nauka alfabetu lotniczego i budowy szybowca była dopiero początkiem…. „Żółta dźwignia to zaczep, czerwona służy do zrzucania owiewki, a zielona to zmiana pedałów. Ale nie martwcie się, jak nie zapamiętacie kolorów, to najwyżej spadniecie!" – mówiła Pani Ewa. W takich sytuacjach adrenalina podskoczy, człowiek zaczyna zastanawiać się, czy latanie „czymś takim" to aby na pewno dobry pomysł. A później w głowie pojawiają się obrazy światła widzianego z góry, odcięcia od przyziemnych spraw. W moim przypadku wizje te wypierają cały strach

i obawy.

Jeśli chodzi o plany na życie związane z lotnictwem, to na pewno po takim kierunku otwiera się mnóstwo możliwości. Lotnictwo wojskowe, cywilne, obsługa naziemna… Nie często młodzi ludzie decydują się na takie kierunki. Dla mnie jest to coś wyjątkowego. Pozostało mi teraz tylko „wykuć" teorię i czekać na ten moment, kiedy na obozie lotniczym w Łososinie Dolnej (swoją drogą może to być przygoda życia), wsiądę do szybowca i wzbiję się w powietrze.

# Co słychać w świecie mundurów?

**ELŻBIETA KROK, KAROLINA KAŁUŻA KL. II B**

Program policyjny jest bardzo popularny w naszej szkole. Zdecydowana większość uczniów wybiera ten kierunek. Zajęcia obejmują 2 h w tygodniu. Na lekcjach pogłębiamy swoją wiedzę na temat historii i organizacji policji oraz przepisów ruchu drogowego i prawa karnego. Organizowane są również spotkania z policjantami wyspecjalizowanymi w danych dziedzinach, np. technik kryminalistyczny policjant pracujący w wydziale

prewencyjnym.

Najbardziej lubiane przez uczniów są zajęcia z samoobrony, na których uczymy się posługiwać miedzy innymi pałką policyjną i kajdankami. W ramach zajęć policyjnych co roku organizowana jest „akcja cytryna", w trakcie której mamy możliwość sprawdzenia siebie w drogówce, np. uczymy się posługiwania radarem, alkomatem oraz mamy możliwość skontrolowania zatrzymanych pojazdów. Dla chętny była organizowana wycieczka do więzienia w Tarnowie, gdzie mieliśmy możliwość zobaczenia jak żyją więźniowie.

# Listy, które ratują życie

*GABRIELA KITA KL. III B*

W piątek 9 grudnia odbył się w naszej szkole I Maraton Pisania Listów Amnesty International. Idea akcji to napisać jak najwięcej listów i wysłać je do lokalnych władz. Społeczność naszej szkoły oraz goście z zewnątrz napisali 158 listów wzywających władze Malawi, Azerbejdżanu, USA, Iranu, Kanady, Peru, Chin i Kamerunu do przestrzegania praw człowieka.

Pisanie listów pokazuje, że siła tkwi w ludziach, którzy poświęcają swój czas, by walczyć z niesprawiedliwością. Poprzez zaangażowanie w akcję pokazaliśmy, że każdy z nas ma wpływ na otaczający nas świat. Wystarczy tak niewiele… kartka, długopis, a można zmienić życie drugiego człowieka.

# Razem dla pokoju

*ANNA WRÓBEL KL. I A*

Niemiecki, hiszpański, koreański, turecki, ukraiński, arabski, rosyjski, francuski, angielski, esperanto - to języki, w których uczniowie naszej szkoły 16 listopada 2016 r. w ramach Tygodnia Edukacji Globalnej wykrzyczeli swoje poparcie dla pokoju na świecie. Wyrazili sprzeciw wobec trwających wojen i konfliktów, które powodują, że setki, tysiące, a nawet miliony ludzi są zmuszane do opuszczenia swoich domów i poszukiwania schronienia w innych krajach.

*Jak obyczaj każe stary,*
*według ojców naszych wiary,*
*chcemy złożyć Wam życzenia,*
*z dniem Bożego Narodzenia.*

*Niech ta Gwiazdka Betlejemska,*
*która wschodzi tuż po zmroku,*
*da Wam szczęście i pomyślność,*
*w nadchodzącym Nowym Roku.*

**Drodzy uczniowie, rodzice, nauczyciele,**
**pracownicy administracji i obsługi.**
**Szanowni Państwo!**

**"Przy wigilijnym stole, łamiąc się opłatkiem świętym**

**pamiętajmy, że ten dzień w Miłości jest poczęty."**

**Niech blask Chrystusowego Światła**

**opromieni Wasze życie wnosząc w nie Pokój i Radość,**

**a przełamanie się opłatkiem,**

**będzie znakiem Chrystusowej miłości i jedności.**

**Niech Jezus na zawsze pozostanie z Wami.**

**Błogosławionych świąt**

**oraz głębokiego przeżycia Tajemnicy Wcielenia**

**i Narodzenia Pana,**

**obfitych łask w całym Nowym Roku**

**życzy**

**Wiesław Wójcik**